

ПИПА  
Поэзия Интригующия Поэтов Анахронических

DZIEŁA ZEBRANE

# Spis Treści

Wprowadzenie

## **2018.11.02 Homoseksualizm**

2018.11.02 – Zawadzka

2018.11.02 „HOMOsapiens” – Micherda

2018.11.02 – Bujak

2018.11.02 – Hań

# Wprowadzenie

Przedstawiamy Wam, szanowny czytelniku, czynnie rozwijający się zbiór twórczości Felicji – grupy wytwórczej *Поэзия Интригующия Поетов Анахронических*.

## 2018.11.02 „Homoseksualizm”

2018.11.02 *nastąpiło pierwsze spotkanie wkrótce-Felicji i z sugestii П. Zawadzkiej – pierwsza runda wytwórstwa.*

Słowo przewodnie: **homoseksualizm.**

2018.11.02 – Zawadzka

okropnie trzeszczy  
łóżko kochanków na górze  
ach, gdybym tylko mogła dać jej to  
co on dał  
nie musiałabym pokutować  
za grzech "nie zabijaj"  
a teraz pozostaje mi tylko  
stukać kijem od miotły  
w sufit  
piekła

## 2018.11.02 „HOMOsapiens” – Micherda

O homosapiens ze wszystkich świata stron  
W waszą stronę wyciągam dziś dłoń  
Prowadzę przez me wzburzone myśli i słowa  
Bo jakaś lesbijska się we mnie obudziła mowa  
I głosić piękno kobiet bym chciała  
Ach, gdyby tak któraś mnie wyruchała!  
Gdy leżąc wśród trawy przy pagórku zboczu  
Obudziłabym się ze wzrokiem utkwionym w jej kroczu  
I gdyby tak chętnie usta rozchylała  
Nie wiele myśląc bym je całowała.  
Lecz cóż to człowieku zrobisz w tym kraju?  
Prędzej ogień cię wchłonie, niż pójdziesz do raju.  
Choć nie ma raju bez jej waginy,  
Której wchłaniałabym wydzieliny  
Więc pochłoń mnie płomieniu żalosny,  
Bo jeszcze porucham do końca tej wiosny.

2018.11.02 – Bujak

Po cierpieniach losu dnia codziennego,  
Gdy żadna akcja nei jest warta uwagi;  
Widzisz istotę nieludzką z okna otwartego,  
I chcesz wyskoczyć z niego w celu najwyższej wagi;

*Bo jak to możliwe,  
że dzieci uczciwe;  
chodzą pewnie  
i gadają wylewnie  
o ludziach karalnych,  
heteroseksualnych.*

*hetero  
to zero.*

2018.11.02 – hab

Widzę dwóch takich

I mi się nóż w kieszeni otwiera

Lecz nie na nich

A na społeczeństwo, co ich sponiewiera

I dwie takie widzę

Lecz nie jestem pewna

Bo znikną te rydze

Tak jak one – tego jestem pewna

Bo czyjaś krew kapie

Dawczynią zostałyby niejedna

Ale to krasny punkt na mapie

Liczbę nie dotrą nigdy do sedna

Pożywa stan i przegrywa

„Ot – system felerny”

Tutaj liczby nie kłamią, ba –

Wyrok wyrokiem – **śmiertelny**